

PREDEPLATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
razem. pojeń. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petito wy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska nr. 51.

W Sali Klubu Narodowego (Hotel Europejski) od dnia 6-go listopada b. r. rozpoczynają gościnne występy artyści teatrów warszawskich

„Mirażu“ i „Czarnego kota“.

Bilety są do nabycia w dniu przedstawienia w kasie teatru od 11-ej do 1-ej po południu i od 6-ej wieczorem. 567—1

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 5-go b. m. Na froncie zachodnim: Grupa wojsk nast. tronu bawarsk. ks. Ruprechta: We Flandrii rozegrały się, przy miejscami wzmocnionym ogniu artyleryjskim wzdłuż Ysery i na północy wschód od Ypres, niewielkie walki piechoty pod Passchendaele. Poprawiliśmy tutaj nasze pozycje i odparliśmy w kilku miejscach drobne ataki angielskie.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego: Nad kanałem Oise — Aisne oraz wzdłuż Aillette ożywiona działalność artylerji i pomysłne potyczki naszych oddziałów przednich z francuskimi oddziałami wywiadowczymi.

Ożywiony przez cały dzień ogień na wschodnim brzegu Mozy wieczorem wzmożł się pomiędzy Samogneux i Bezonvaux. Ześrodkowanym ogniem obronnym powstrzymaliśmy atak, przygotowany przez Francuzów w lesie Chaume.

Na froncie wschodnim: Sytuacja niezmienną.

Wzdłuż drogi Ryga — Wenden rozproszyliśmy oddziały rosyjskie pod Segewold.

Na froncie macedońskim: Silna od kilku dni walka działowa pomiędzy Wardarem i jeziorem Dojran trwała i przez dzień wczorajszy. Nastąpiły dotychczas częściowe ataki Anglików, odparte przez strażę bułgarskie.

Na froncie włoskim: Wzdłuż Tagliamento działalność artylerji o zmiennej sile.

Komunikat austriacki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Reskrypt c. i k. gen.-gubernatora woj- skowego w sprawie współdziałania z władzami polskimi.

Na podstawie najwyższych pism od-
ręcznych Jego Ces. i Król. Apostolskiej
Mości i Jego Cesarzkiej Mości Cesarza
Niemieckiego z 12-go września 1917 r.
powstają w Królestwie Polskim pol-
skie władze państwowe.

Rada Regencyjna będzie z zastrze-
żeniem międzynarodowego stanowiska
państw okupacyjnych wykonywać pra-
wa głowy państwa.

Polska Rada Stanu, stosownie do po-
stanowień patentu, ogłoszonego z Naj-
wyższego rozkazu przezemnie i przez
ces. ces. gen.-gub. w Warszawie
nie wydawać będzie ustawy.

Królewski Rząd Polski z Prezyden-
tem ministrów na czele i królewsko-
polskie sądy i urzędy będą sprawować
władzę w zakresie przekazanych sobie
dziedzin administracji.

Naszym zadaniem będzie dopomagać
wszelkimi siłami, by przyjazne zamia-
ry, jakie Jego Cesarzka i Królewska
Apostolska Mość żywi względem Polski

i które właśnie w powołaniu do życia
tych własnych władz państwowych zna-
lazły wyraz, w najzupełniejszej mierze
się urzeczywistniły.

Oczekuję przeto z całą pewnością i
uważam, iż rozumie się to samo przez
się, że wszystkie podległe mi władze i
organy, idąc z pełnym rozumieniem za
życzliwymi intencjami naszego Najmi-
łociwszego Monarchy, będą Polskiej
Radzie Regencyjnej, jako najwyższej
przedstawicielce Państwa, oraz króle-
wskiemu polskiemu Rządowi okazywać
nałóżną cześć, wszystkim zaś władzom
polskim jaknajbardziej iść na rękę,
stać przy nich w wiernym koleżeństwie
ręka w rękę z nimi działać i dążenia
ich ze wszystkich sił popierać.

Jak dotąd według swej najlepszej
wiedzy i sumienia, pracowaliśmy sami
dla podniesienia tego kraju, o ile tyl-
ko pozwalał na to stan wojenny, tak i
obecnie chcemy razem z Narodem Pol-
skim dla tego narodu wiernie i rzetel-
nie dalej działać i w ten sposób dopo-
móc do zadziorniejszego trwałych węg-
złów między nami a Polską.

C. i K. Gen. Gub. wojskowy
Szeptycki m. p.

ROCZNICA.

Wczoraj upłynął rok od dnia ogło-
szenia manifestów monarchów okupacyj-
nych w sprawie polskiej.

Aktem z 5 listopada wskrzeszoną
została naprawdę państwowość polska,
stworzoną została platforma dalszego jej
rozwoju; aktem tym umożliwione zosta-
ły wszystkie te dalsze fazy budowy
państwa polskiego, jakie mamy już po-
za sobą i te jakie przyjdą jeszcze.

Czy wyzyskaliśmy wszystkie z aktu
5 listopada wynikające możliwości to
rzecz inna... W dziedzinie prawopań-
stwowej przeszliśmy od Tymczasowej
Rady Stanu przez Komisję wykonawczą
do formy dużo doskonalszej, do Rady
Regencyjnej... Lada dzień, spodziewac
się można, przyjdzie gabinet ministe-
rialny.

Po upływie roku mamy w swem rę-
ku sądownictwo i szkoły, zaczątek dro-
bny ale ważny. Ma przejść w ręce na-
sze skarbowość. Co więcej przejdzie —
zależy od nas, od naszej pozytywnej
twórczości.

Rok dzielący nas od 5 listopada 1916
przyniósł nam jednak obok zysków i
szkody. Przyniósł niebywałe wprost
rozwielenienie się krzykactwa poli-
tycznego. Kiedy w pierwszych miesią-
cach po akcie 5 listopada, po utworze-
niu następnie T. Rady Stanu wszelki
passywizm na ziemiach polskich przy-
cicha, kiedy nikt nie odważał się prze-
ciwstawić Radzie Stanu i brano się se-
rjo do pozytywnej budowy — wybuch
rewolucji w Rosji wprowadził nowy za-
męt... Historia ostatnich miesięcy zbyt
świeża jest, by ją odnawiać w pamięci
trzeba — lecz wystarczy przypomnieć ca-
ły chaos, jaki powstał na niwie wojsko-
wej, chaos, który przyniósł nam klęskę
nieobliczalną: rozbitcie Legjonów, strące-
nie ich z wyżyn armji polskiej do po-
ziomu korpusu posiłkowego.

Rozważając korzyści, jakie przyniósł
nam rok zaczęty datą 5 listopada, i o
tej stracie zapomnieć nie można... Kie-
dy zaś u schyłku tego roku powstała
Najjaśniejsza Rada Regencyjna, widząc
z ufnością w jej rękach losy narodu i
państwowości naszej, z otuchą myśleć
musimy, że Ona, stanowiąc największy
nasz dorobek — naprawi straty, wyko-
rzysta zdobycze dawniejsze, przysporzy
nowych, ku lepszej poprowadzi przy-
szości.

Pamiętajcie
o szkole polskiej

Zjazd Kupców.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Radomiu zapowiadany Zjazd Kupców z okupacji Austriacko Węgierskiej. Zjazd rozpoczął swe prace tradycyjnie nabożeństwem w kościele Marjackim, po czym zebrano się o godz. 11 rano w sali sesyjnej Magistratu. Zebranie przedstawiało się imponująco, udział przyjął przeszło 160 osób przybyłych z miast, miasteczek i osad. Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie delegowało trzech delegatów z p. Dr. Doleżakiem na czele. W zjeździe przyjmowali udział i kupcy żydzi.

Wice-prezydent p. Dębowski w nieobecności prezydenta powitał Zjazd, po czym przewodniczący Komisji Zjazdowej radomskiej p. Edmund Sobolewski zagał zebranie i zaproponował wybór przewodniczącego. Do stołu przewodniczącego zaproszono na przewodniczącego Zjazdu p. Stanisława Wierzbickiego z Radomia, który na asesorów powołał pp.: Kuczyńskiego z Lublina, Szustra z Piotrkowa, Kotowskiego z Kiele i Sobolewskiego z Radomia, na sekretarza p. W. Paschalskiego z Radomia.

Po zagajeniu, za pierwszą sprawę uznano wystanie depechy hołdowniczej do Najjaśniejszej Rady Regencyjnej w wyrazach następujących: „Pierwszy Zjazd prowincjonalny kupców w Radomiu, składając hołd Najjaśniejszej Radzie Regencyjnej, wnosi prośbę o utworzenie odrębnego ministerjum handlu i przemysłu”. Poczem przystąpiono do wypełnienia punktów porządku dziennego. Pierwszy referat wygłosił p. Osiński z Lublina „O stanie handlu polskiego”; drugi p. Szuster z Piotrkowa „O organizacjach kupieckich”.

O godzinie 2 nastąpiła i pół godziny trwająca przerwa obiadowa. Zebranie opuścili salę, aby zebrać się powtórnie o godz. 3.

Po obiedzie nastąpiły liczne referaty, zgłoszone przez przedstawicieli poszczególnych branż handlowych, a więc: kolonjalnej, aptecznej, księgarskiej, papierowej, galanteryjnej i manufakturnej, z których z branży kolonjalnej zabrał głos p. W. Ignaszewski z Lublina; w blawatwej p. S. Osiński również z Lublina; papierowej i księgarskiej p. Szuster z Piotrkowa.

Na wniosek p. Kuczyńskiego, prezesa Kasy Przemysłowców w Lublinie, w uznaniu zasług Komisji organizacyjnej w urządzeniu Zjazdu zebrani złożyli na ręce p. Stanisława Wierzbickiego: 800 kor., 60 rb. i 20 marek na powstającą w Radomiu staraniem Towarzystwa Kupców Polskich zawodową Szkołę Handlową.

Zjazd kupców w Radomiu wykazał, że rozproszone i mało dotąd solidaryzujące się kupiectwo polskie, dąży do zorganizowania się na silnych i uczciwych podstawach, wytwarzając potężną siłę w narodowym dążeniu do odrodzenia.

Wspólna kolacja wieczorem w hotelu Europejskim zebrała wszystkich przybyłych w miłym nastroju towarzyskim.

Z Rady Regencyjnej

Jak się dowiadujemy, główny sekretarz Rady Regencyjnej, ks. prałat Cholewicki w tych dniach złożył oświadczenie na ręce szefa cenzury niemieckiej w Warszawie ks. Ettingena, że komunikaty Rady Regencyjnej jako najwyższej władzy państwowej polskiej nie podlegają cenzurze.

Rada Regencyjna zwróciła się do polskich władz wojskowych o wyznaczenie jej adjutantów osobistych z pośród oficerów Wojska polskiego. Wspomniane władze chętnie wypełniły życzenia Rady Regencyjnej i przeznaczyły następujących adjutantów kap. Drewnowskiego dla regenta ks. arcybiskupa Kakowskiego, por. hr. Rostworowskiego dla regenta ks. Lubomirskiego i por. Górkę dla regenta Józefa Ostrowskiego.

Niższa Szkoła Handlowa w Radomiu.

Rada Opiekuńcza 8-mioklasowej Szkoły Handlowej Męskiej zamierza w czasie najbliższym otworzyć Niższą Szkołę Handlową z kursem nauki czteroletnim.

Jak wiadomo, Szk. Handl. Męska, pomim nazwy, nie miała wyłącznie charakteru zawodowego, gdyż musiała, jako jedyna szkoła polska spełniać jednocześnie rolę szkoły ogólnokształcącej, przygotowującej swoich wychowanków do politechniki i uniwersytetów. Obecnie, kiedy szkoła zupełnie wyraźnie przekształca się na gimnazjum realne z łaciną, uświadomiono sobie potrzebę zapewnienia powstającej w szkolnictwie naszego miasta luki przez powołanie do życia osobnej szkoły zawodowej o charakterze bardziej przez wymogi życia wskazanym, niż go posiadała Szkoła Handlowa Męska.

Szkoła projektowana przez pierwsze dwa lata nauki pogłębia i uzupełnia wiadomości, nabyte w szkole elementarnej, ma więc charakter ogólnokształcący. Ale jednocześnie przez dość szerokie uwzględnienie nauk przyrodniczych stwarza podstawę do ogarnięcia towaroznawstwa, które wraz z naukami takimi, jak: buchalterja, nauka o handlu, wiadomości z prawa i inne, daje zaokrągloną całość przygotowania handlowego, z jakim wejść może w życie w celu odbycia praktyki zawodowej chłopiec 16—17 letni.

Wzmoczone po wojnie życie ekonomiczne naszego kraju wymagać będzie zastępu pracowników handlowych, posiadających wykształcenie teoretyczno-handlowe w niższym zakresie i w tym względzie właśnie działalność Szkoły może odegrać znaczną rolę.

Od społeczeństwa samego, a głównie od sfer istnieniem i rozwojem szkoły zainteresowanych, jak Stowarzyszenie Kupców Polskich, Stowarzyszenie Pracowników Handlowych, Polskiej Centrali Handlowej i instytucji Kredytowych, zależy, aby Szkoła powoływana do życia spełniła nadzieje, jakie się na niej pokłada.

To też Rada Opiekuńcza 8-mioklasowej Szkoły Handlowej Męskiej, jako inicjatorka projektu, zamierza stworzyć organ opieki nad szkołą projektowaną,

t. z Radą Nadzorczą Szkoły, aby umożliwić kontakt Zarządu Szkoły z wyższymi instytucjami i stowarzyszeniami a, uwzględniając szeroko wymagania życia, do nich stosować kierunek nauki w szkole.

Sprawa otwarcia szkoły uzależniona jest od odpowiedzi Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego na złożone w tej materji podanie

Ponieważ jednak p. Prezes Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej Męskiej otrzymał zapewnienie, iż w przeciągu tygodnia spodziewać się można przychylniej odpowiedzi, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż uruchomienie Szkoły (w tym roku jedna klasa) wkroczy zapewne niedługo w fazę realizacji tembardziej, iż Szkoła ma zapewniony lokal popołudniowy (od godz. 1-ej w poł.) w budynku filjalnym Szkoły Handlowej Męskiej, Długa 11, ...

Hołd internowanych w Szczypiornie dla Rady Regencyjnej.

Krakowski „Kurjer codzienny” donosi, że internowani w Szczypiornie oświadczyli gremialnie, że oddają się do dyspozycji Rady Regencyjnej. Reprezentantom Rady Regencyjnej wręczono nast. adres powitalny żołnierzy i podoficerów, internowanych w Szczypiornie:

Do Wysokiej Rady Regencyjnej!

Z wyrazami hołdu i powitania dla powstałej Najwyższej Władzy Narodu i Państwa Polskiego spieszymy — żołnierze polscy,

(ustęp skonfiskowany przez cenzurę) dać wyraz wielkiej radości, ogarniającej nas, jako tych, którzy od dnia 6 sierpnia 1914 r. — później w przebiegu wielkiej wojny narodów za przewodnictwem Komendanta Józefa Piłsudskiego o to wyłączenie walczyli, by na ziemi polskiej mógł powstać Rząd Polski. Nadzieja nie opuszczała nas, gdyśmy broń ukochaną składać w pułkach byli zmuszeni i wtedy nawet, gdy pułki, do których przylgnęliśmy całym rdzeniem dusz naszych, istnieć przestawały.

Nadziei naszej dzisiaj widzimy urzeczywistnienie.

Oświadczając, że służyć zbrojnie Ojczyźnie w potrzebie uważamy za najdroższe dla nas prawo i obowiązek, z najgłębszym zaufaniem witamy obejmowanie naszego zarządu sprawami Narodu Polskiego przez Wysoką Radę Regencyjną, widząc w Niej uosobienie Majestatu powstającej do nowego życia Polski Niepodległej.

W imieniu żołnierzy polskich, internowanych w Szczypiornie,

Komendant obozu
Najstarsi podoficerowie każdego pułku.
Szczypiorno, 16 października.

Uchwały Zjazdu polskiej demokracji w Petersburgu.

Oprócz ogłoszonych już poprzednio rezolucji w sprawie uznania Rady Regencyjnej i pracy państwowo twórczej w kraju, powziął zjazd polskiej demokracji w Petersburgu następujące uchwały:

1. Zjazd oświadczył swoją solidarność z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, który uznał niepodległość Polski.

2. Mniejszości narodowe we wszystkich krajach państwa rosyjskiego powinny mieć prawo do autonomji kulturalnej.

3. Zjazd powitał budzącą się do nowego życia Ukrainę i wyraził nadzieję, że stosunki między narodem polskim a ukraińskim ukształtują się na zasadzie sprawiedliwości i zwalczania wszelkiego szowinizmu.

4. Co do Litwy i Białej Rusi wyraził zjazd nadzieję, że naród litewski i białoruski uzyska samodzielność polityczną i że nastąpi odnowienie dobrowolnego dawnego związku z Polską, albo też nastąpią dobre sąsiedzkie stosunki między wspomnianymi narodami.

5. W osobnej rezolucji stwierdził zjazd, że tylko prawowity rząd polski w kraju ma prawo tworzenia armji polskiej. Tworzenie oddziałów polskich w armji rosyjskiej jest dopuszczalne jedynie z wyłączeniem wszelkiego politycznego momentu.

6. W końcu zaprotestował zjazd przeciw warunkom pokojowym holendersko-skandynawskiego komitetu socjalistycznego, odnośnie do sprawy polskiej.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Wtorek 6 listopada Leonarda W.

Wsch. słońca 7 m. 07 r. Zach. g. 4 m. 20.

— **Prezes Kr. Pol. Sądu Okręgowego w Radomiu** ogłasza o wakujących posadach Rejentów w Opatowie, Koźniewcach i Szydłowcu. Podania, opłacone 4 kor. 5 hal. z dowodami osobistymi należy składać na imię Prezesa Sądu do dnia 15-go listopada rb. W tymże dniu o godz. 5-jej po poł. w gmachu Sądu Okr. odbędzie się egzamin wymagany art. 225 Ustawy Not.

— **Nowe sposoby spekulantów.** W niedzielę ubiegłą rzeźnicy żydzi w jatkach, umyślnie sobie nowy sposób wyzysku: Oto za rubla (papierek w dobrym stanie) liczyli tylko kop. 90. Wiele osób odeszło z niechęcią się zgodzenia stratę. Paniezków choćby eokolwiek uszkodzonych bezwarunkowo nie przyjmują, lub proponują znaczną stratę. Tendencja do obniżenia wartości rubla ujawnia się, jak nam mówiono, powszechnie w mieście wśród przekupniów żydów.

— **Przestroga.** „Ilustr. Kur. Codz.“, w Nr. 301 z dnia 31.X r. b. donosi z Krakowa o przyaresztowaniu za podrabianie rubli Silbersteina i Zeelingera, u których znaleziono kilkaset tysięcy fałszywych rubli.

Takie wiadomości przechodzą na gruncie radomskim bez wrazenia. Widzimy w obiegu coraz więcej bankotów fałszywych, które, na nieszczęście, przyjmowane są w najlepszej wierze nie tylko przez włościan, ale i przez osoby inteligentne, które, zdawałoby się, powinny umieć odróżnić prawdziwy banknot od fałszykatu.

Niemal każdy żąda zapłaty banknotami nieuszkodzonymi. Nic dziwnego, że podrabiane pieniądze papierowe mają doskonały zbytni u nas, bo szerszy ogół jest na tyle naiwny, że nie chce brać banknotów nie fałszywych bo są

nadniszczone przez długoletni obieg, i żąda pieniędzy nie uszkodzonych, chociaż te przeważnie są fałszywe, a więc nie mają żadnej wartości.

Wież wyzbywa się swoich produktów za darmo, bo „paskarze“ płacą podrobionymi banknotami, licząc po 100 kopiejek za rubla, a w mieście przyjmują uszkodzone ruble po kop. 70 i niżej.

— **Inauguracyjne przedstawienie „Teatru Popularnego“.** W niedzielę dnia 4 b. m. w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się inauguracyjne przedstawienie. Rozpoczęto sezon pięknym obrazem fantastycznym w 5 aktach Zbigniewy Zmorskiej p. t. „Pieniądze bez pracy“. Rzecz wystawiona i zagrana bardzo dobrze.

Na wyszczególnienie zasługują panie: M. Rawicz w roli Hrabiny, S. Sułkowska w roli Anastazji, W. Grudzińska w roli Agaty; panowie: F. Raczynski w roli Gabryela, M. Chmielewski w roli hr. Tumirskiego, F. Socezek w roli Nieznajomego, F. Potkański w roli dr. Szumlickiego i W. Kucharski w roli Bartka. Reszta przyczyniła się do stworzenia pięknej całości.

Wysiłki naszego teatryku sownie wynagrodzono szczelnym wypełnieniem sali.

Życzymy nadal takiego powodzenia, na co zasługuje zupełnie „Teatr Popularny“, gdyż posiada dobry zespół, dekoracje i nowe własne kostjumy.

— **Więści z Rosji.** Uprzejmie proszę gazety krajowe o zawiadomienie księdza proboszcza w Sieciechowie (gub. Radomskiej, pow. Koźniewickiego), a z tego ostatniego o zawiadomienie mej matki Katarzyny i brata Piotra, iż jestem zdrow, powodzi mi się niezle, jestem oficerem już drugi rok. Jak zdrowie kochanej matki, siostry i braterstwa. Adres mój: Armja czynna, **Jan Grudziński** Odpowiedz tą samą drogą Armja czynna w Sierpniu.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie przesyła wiadomość następującą: Chorąży austriacki **Jan Dworzak**, 35-go pułku znajduje się obecnie w Astrachaniu zdroj; „Bureau prisonniers“.

— **Epidemje w Radomiu** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 21-X do 27-X.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzusny	Dyszenterja	Roża	Dyfterja	Szkarlatyna
Zachorowało od 21-X do 27-X	3	18	2	1	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	5	53	70	2	2	4
Umarło w ciągu tygodnia	1	3	2	—	—	1
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	3	6	13	1	1	2
Pozostaje chorych na 28-X	4	62	67	2	1	1

— **Wykaz chorób od 21.X do 1.XI.**
Tyfus plamisty: Lubelskie Górki 4, Nowogrodzka 15, Skaryszewska 31, Wałowa 19, Szwarlikowska 20, Lubelska 16, Koźniewicka 20, — 7 przyp.;
Tyfus brzusny: Rynek 15, Krótką 9, Ciasna 4, Żytnia 5, Skaryszewska 79, Chłodna 1, Koźniewicka 12, Staro-Krakowska 11, Nowogrodzka 14, Warszaw-

ska 9, Lubelska 15, 20, 22, 85, Młodzianowska 4, Podwalna 1, Bożniczna 7, Dobra 9, Grodzka 2, Kościelna 10, —21 przyp.; **Szkarlatyna:** Długa 23, —2 przyp.; **Dyszenterja:** Lubelska 68, Stare Miasto 9, —2 przyp.; **Dyfterja:** Gierska 11, —1 przyp.; **Roża:** Błotnia 26, Wysoka 34—2 przyp.

— **Ofiary.** Zamiast światła na grób nieodziałowanej pamięci Wandy z Szafrąńskich Górskiej, oraz Stanisława i Ludwiki Szafrąńskich składa nieposieszony M. S. kor. 20 dla Twa św. Wincentego a Pa-ulo i kor. 10 na polską Macierz Szkolną.

Komunikat.

W Nr. 11-ym organu Zjednoczonych Stronnictw Lewicy w Radomiu „Unji“ ukazała się korespondencja p. t. „Zjazd Centrum w Radomiu“ Ponieważ korespondencja ta zawiera cały szereg szczegółów politycznych, które w sposób jaskrawy rozwinęły się w obiektywne prawdy, w imię tej prawdy, imieniem prezydium Zjazdu Centrum Narodowego w Radomiu, w dniu 28 października b. r. odbytego, mamy zaszczyt stwierdzić co następuje:

1. Nieprawdą jest, jakoby którykolwiek z referentów groził lewicy żandarmami i „hauajką“ niewiadomego rządu. Referenci ze strony „Centrum“ uzasadniali natomiast tę myśl, że w Polsce winny być przewidziane normy prawne, zabezpieczający byt państwowy Polski od wszelkich knowań, zagrażających dobru narodowemu. O „hauajce“ mówił wprawdzie jeden z mówców, lecz właśnie przedstawiciel pasywistów, p. Pitaszewski, który do referentów Zjazdowych zwrócił się z pytaniem „jak panowie wyobrażacie sobie wolność słowa pod **batem** polskim?“ Zwolnikowi: „**bata** polskiego“ oczywiście dano należyłą odprawę.

2. Nieprawdą jest jakoby p. Musielski głośno protestując, opuścił salę zjazdu. P. Musielski objaktywnie przez Zjazd wysłuchany—dłuższy czas jeszcze pozostawał w prezydium i wyszedł z sali pod koniec obrad bez żadnych demonstracyjnych efektów.

3. Nie prawdą jest, jakoby przewodniczący zjazdu, p. Dyr. Bol. Epstein protestował przeciwko wystosowaniu do Rady Regecyjnej prośby o zwolnienie internowanych legionistów, lub uchylił się od przesłania odnośny w tej sprawie wniosek. Natomiast prawdą jest, że wniosek powyższy przekazany został prezydium celem przygotowania oddzielnego memorjału w tej sprawie do władz naczej—Centrum Narodowego.

4. Pozbawionem jest wszelkiej podstawy faktycznej twierdzenie autora notatki, jakoby p. Dunin powoływał się na „przyjazne stanowisko gub. Baselera“ w sprawie powyższej.

5. Stwierdzamy wreszcie, że przy zamknięciu Zjazdu na wniosek przewodniczącego p. B. Epsteina, wszyscy obecni przez powstanie z miejsca złożyli „wyrazy czci dla pierwszych bu-downicznych armji polskiej—legjonistów, którzy bądź polegli za wolność ojczyzny, bądź wytrwali przy sztandarze narodowym“. Innego wniosku w tej sprawie nie zgłoszono.

Raczej przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy poważania.

W imieniu prezydium Zjazdu
B. Epstein.
I. Ostroróg.
Jan Wigura.

Z JEDLIŃSKA

(Korespondencja Gazety Radomskiej)

Staraniem p. Lewandowskiego z Dąbrówki, prezesa Koła Macierzy w Jedlińsku, odbył się uroczysty obchód Kościuszkowski w dn. 28 bm. w Jedlińsku.

Uroczystość rozpoczęła się odczytem o „Naczelniku Kościuszcze“, wypowiedzianym przez p. Zofję Węgleńską z Radomia, która nader treściwie, przystępnie i z ogromnym umiłowaniem scharakteryzowała postać bohatera narodowego. Odczyt odbył się przy napelnionej szalenie sali szkoły ludwej.

O 7 ej wieczerze odbyło się przedstawienie amatorskie, złożone ze ślicznego obrazku scenicznego Jadwigi z Łobzowa „Dla Ojczyzny“ i dwóch scen II aktu „Kościuszki pod Racławicami“. Amatorzy wywiązali się zupełnie dobrze z zadania, grali z przejęciem i zrozumieniem. Pożyteczna to i uczeiwa praca, łączą szlachetną rozrywkę z budzeniem uczuć patriotycznych. czego nigdy za dużo, bo odrętwiliśmy w niewoli. Nie było napawno ani jednego sereca na sali, które nie zabiłoby żywiej na widok obrazów wczorajszej a może i dzisiejszej jeszcze niedoli polskiej.

Wzruszył słuchaczy do głębi duszy końców śpiew, wykonany wybornie.

Milą niespodzianką była deklamacja patriotycznych wierszy, wypowiedzianych z głębokim uczuciem przez p. Sykulską.

Należy podziwiać zapał i dobre chęci organizatorów p. Lewandowskiego i p. Kieterowicza z Taczowa, którzy przy tak trudnych warunkach i braku doświadczeń potrafili zorganizować tak udatne ze wszech miar przedstawienie, które na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy byli na sali.

Na przedstawienie, którego dochód przeznaczony był na Macierz, oprócz mieszkańców Jedlińska, którzy zapelnili do szczytnej sali, pośpieszyli ziemianie okolicy i księża z najbliższych parafji.

Z KRAJU.

Zjazd Przedstawicieli Przemysłu Garbarskiego Dnia 13 listopada r. b. Zjazd na Okupację Austro-Węgierską

Towarzystwa Przemysłowców Król. Pol. organizuje Zjazd Przedstawicieli Przemysłu garbarskiego. Treścią Zjazdu będzie omówienie obecnego, niezadawalającego stanu przemysłu garbarskiego i obmyślenie środków zaradczych, by zapewnić możliwie normalny rozwój tej gałęzi przemysłu polskiego.

Na Zjeździe tym zgłoszonym również będzie wniosek z projektem zawiązania Grupy Przemysłu Garbarskiego przy T-wie Przemysłu Król. Pol., w celu stałej obrony interesów garbarstwa i baczniejszego nad jego rozwojem. Na Zjazd ten zaproszono 58 garbarzy, istniejących na terenie Okupacji Austro-Węgierskiej.

TELEGRAMY.

Granica odwrotu włoskiego.

Bazyła. Londyński „Daily Mail“ pisze, że w skutek uważanego przez Cadornę za możliwe cofnięcie się poza Tagliamento, trzeba będzie liczyć się z tem, iż nieprzyjaciel wkroczy na ziemię drugiej prowincji włoskiej, mianowicie wenecjańskiej. Agencja Hava sa przygotowała publiczność francuską do tego, że w pewnych okolicznościach Tagliamento nie będzie granicą odwrotu Włochów.

Bitwa morska w Kattegacie.

Berlin. Biuro Wolfa donosi urzędowo: Mały krążownik pomocniczy niemiecki, dowodzony przez kapitana porucznika Lauterbacha, zatopiony został dn. 2 bm. w cieśninie Kattegat po dzielnej obronie przeciwko przeważającej sile 6 krążowników nieprzyjacielskich i 9 wielkich ścigaczy torpedowców. Komunikat angielski donosi o zniszczeniu 10 łodzi patrolowych. Nie jest to zgodne z prawdą. Poza wymienionym krążownikiem pomocniczym nie zginął żaden niemiecki okręt wojenny.

OGŁOSZENIA.

Marja i Józef Popławscy z Sandomierza zawiadamiają synów Włodzimierza i Michała w Moskwie Gliniszczewski Piereułok dom N^o 3 m. 104. że są oboje zdrowi, żyją jak dawniej, Manusia w 8 ej klasie w Radomiu, wyczekują z utęsknieniem od lutego wiadomości i bardzo się o nich niepokoją. Proszą wszystkich znajomych o zawiadomienie i o adres Marka, a pisma moskiewskie i Kijowskie o przedruk.

Zgubiono legitymację wydaną przez magistrat m. Radomia za Nr. 7246 dnia 10 września 1916 na imię Józefa Nowaka. 562—1

Pokój średniej wielkości ze światłem elektrycznym i opałem, z obsługą przy rodzinie poszukuje. Wiadomość w Redakcji. 555—3

Emeryt poszukuje pokoju z utrzymaniem na wsi w domu obywatelskim, lub na plebanji, blisko Białobrzeg—Jedlińska. Oferty przysyła Redakcja dla I. P. 538—1

Zgubiono kartę identyczności wydaną przez Magistrat m. Radomia za N^o 8909 dn. 16/8 17 r. na imię Jakoba Naftula Chmiela. 563—1

Pokój umeblowany z elektrycznością przy chrześcij. rodzinie poszukiwany od 10 b. m. Czerwiński inspektor ogrodnicy Radom, biuro „Rekord“. 568—3

Agentów z kaucją lub poważnymi rekomendacjami do skupu ziemniaków w powiecie Łżeckim potrzeba zaraz. Interes dla ludzi przedsiębiorczych bardzo intratny. Oferty zgłaszać: filja polskiej Centrali Zbożowej w Wierzbniku 565—2

Lokomobila

parowa 10 i 6 HP. i młocarnia 36 cali marki angielskiej, w dobrym stanie, jak nowe, **Młocarnia** 36 cali i **Lokomobila** 3 HP. z hamulcami, pokrowcami, pasami i t. p. nowe marki „Umrath“ są do sprzedania na składzie

w Fabryce Maszyn Rolniczych
K. Bolesta
ul. Warszawska Nr. 13,
tamże są osie toczone do wozów kolejniaków. 545—7

OSTRZEŻENIE!

Wobec pojawienia się w handlu wielu naśladownictw moich farb do materiałów o bardzo wątpliwej wartości, ostrzegam niniejszym P. P. Składników przed nabywaniem takowych, gdyż wszelkie znalezione falsyfikaty będą konfiskowane, winnych zaś podszywania się pod moją firmę ścigać prawem. Sz. Nabywców moich wyrobów proszę, aby kupna moich farb dokonywali tylko w firmach, zasługujących na zaufanie i zwracali baczność na

markę fabryczną



(Wstęga z koroną),

którą zaopatrzona jest każda torebka, oraz żądali wyraźnie farb „Brauns'a“.

496—2

Wilhelm Brauns, fabryki farb Warszawskie Biuro Sprzedaży.